

# Zdzisława Sośnicka, Tańcz, choćby płonął świat

Po każdej nocy wstanie nowy dzień,  
Po każdej zimie wróci ptaków kluc.  
Każdy błazen śmieszny ma być,  
Choć go za to zetnie król.

Kamienny pomnik się zamieni w piach.  
I tylko chwila swój zachowa wdzięk.  
Jeśli chcesz zatrzymać czas,  
Nie myśl o nim, zatrać się!

Tańcz, tańcz,  
Choćby płonął świat,  
Choćby się kłębiło wokół morze zła  
Tańcz, tańcz,  
Popiół porwie wiatr  
Zło porośnie trawą i wszędzie słońce  
Tańcz, tańcz,  
Weź w ramiona świat,  
Ten, kto tańczy, pod stopami święty ma plac  
Tańcz, tańcz,  
W uniesieniu trwaj,  
I zapomnij, że jest czas,  
Tylko tańcz.

Każde imperium się rozpadnie w pył,  
I gwiazdozbiory zbledną,  
Chcesz czy nie  
Co ma być, zapuka w drzwi,  
Z rytmu dni uwolnij się

Tańcz, tańcz,  
Choćby płonął świat,  
Choćby się kłębiło wokół morze zła  
Tańcz, tańcz,  
Popiół porwie wiatr  
Zło porośnie trawą i wszędzie słońce  
Tańcz, tańcz,  
Weź w ramiona świat,  
Ten, kto tańczy, pod stopami święty ma plac  
Tańcz, tańcz,  
W uniesieniu trwaj,  
I zapomnij, że jest czas,  
Tylko tańcz.

Na wulkanie  
Na przekór,  
Na pamięć  
W podłej bramie  
Tańcz

Tańcz, tańcz,  
Choćby płonął świat,  
Choćby się kłębiło wokół morze zła  
Tańcz, tańcz,  
Popiół porwie wiatr  
Zło porośnie trawą i wszędzie słońce  
Tańcz, tańcz,  
Weź w ramiona świat,  
Ten, kto tańczy, pod stopami święty ma plac  
Tańcz, tańcz,  
W uniesieniu trwaj,  
I zapomnij, że jest czas,  
Tylko tańcz.